

P R O T O K O Ł przesłuchania świadka.

Dnia...23. III....1949...r. w Warszawie, Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce Mgr. Norbert Szuman działając na mocy Dekretu z dn.10.11.1945 r.(Dz.U.R. P.Nr.51,poz.293), przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art.107 i 115 k.p.k.-świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko: - Józef Banasiak
Data i miejsce urodzenia: - 25. X. 1879, Skidziuch pow. Rawe
Imiona rodziców: - Jan i Agnieszka z Brathowski
Zawód ojca: - wyrobnik
Przynależność państw.i narod.: - polaka
Wyznanie: - nr-kat.
Wykształcenie: - 7 oddz. szkoły powsz.
Zawód: - emeryt
Miejsce zamieszkania: - Sandomierska 23 m 13
Karalność: - nie karany

Wybił powstania warszawskiego został mnie w domu przy ul. Sandomierskiej 23. Tenże ten nie był przez powstańców opuszczonej, gdzie były najbliższe porzucenie powstania nie wiem, gdyż w ogóle nie wychodziłem z domu. Nasz odcinek ul. Sandomierskiej był pod kontrolą binkera niemieckiego, który mieszkał się przy ul. Rakowieckiej i wyłaził ulicy Sandomierskiej. Przez pierwsze dni

Norbert Szuman

Banasiak Józef

15
powstania Niemcy na naszej ulicy nie pokazy-
wali się;

W dniu 4 czy 5 sierpnia, ^{rano - około godz. 9-9} daliśmy dokładnie nie pa-
mieć, Chłopic, który obserwował z okna
ul. Rakowieckiej, zawiadł, że z kwater przy ul.
Rakowieckiej, w których w czasie wojny stały
oddziały niemieckie, wyjechała grupa żołnierzy
niemieckich i zbliża się w stronę naszego
domu, który stoi na rogu ul. Rakowieckiej
i Sandomierskiej. Żołnierze przeszli przez dom
i przez sklep ob. Ziphko, uciekając się na
rogi domu, wdarli na schody domu
i podwórko. W momencie tym spadła
Ten się w swoim mieszkaniu, słysząc wy-
buchy granatów, rzucił się przez kuców
(byli oni w zielonych mundurach) w miesz-
kaniu właściciela sklepu, w bramie i na
poręgowanych piętach domu, zaczął
uciekać do piwnicy. Gdy przebiegał
przez schody, zobaczył swego właściciela
sklepu - Feliksa Ziphko. Po tym dowiedzia-
łem się, że w jego mieszkaniu Niemcy za-
bili 2 osoby ob. Ziphko.

Później też dowiedziałem się, że Niemcy
wdarli się na schody, dobijali się do
poręgowanych mieszkań - było im otwie-
rać tego zabijali. W ten sposób zginęli
na I-y piętze Henryk Tschirschitz,
na II-ym piętze Alexander Wandel,
a na IV-ym piętze zabili 4-rodzajko-
wów - 3 kobiety i mężczyźni, których
nazwisk nie znam. Równocześnie
przez rzucenie granatów do mieszkań
Nubler. Strona: 0015